

Liberalna lekcja. Serbia imponuje gospodarczymi wynikami

16 maja 2018, 06:42 Ten tekst przeczytasz w 3 minuty



Bloomberg

Liberalna polityka premier Serbii Any Brnabić zaczyna przynosić efekty. Wzrost PKB w pierwszym kwartale 2018 r. wyniósł 4,5 proc. wobec prognoz na poziomie 3,9 proc. To najwyższy wzrost kwartalny PKB w ostatnich dziesięciu latach.

W pierwszym kwartale produkcja przemysłowa wykazała wzrost o 5,9 proc. Wzrosty odnotowano we wszystkich sektorach: zaopatrzenia w energię elektryczną i gaz o 10,9 proc., górnictwa o 3 proc. i produkcji w przetwórstwie przemysłowym o 5 proc.

Premier Brnabić zwraca uwagę, że w pierwszym kwartale odrodziły się te branże, w których od początku zeszłego roku odnotowywany był spadek produkcji, zwłaszcza sektor budownictwa i produkcji energii elektrycznej.

Krótkoterminowe wskaźniki aktywności w budownictwie, w szczególności wzrost produkcji materiałów budowlanych, wydatki na inwestycje publiczne, liczba wydanych pozwoleń na budowę i zatrudnienie, sugerują, że wzrost w tym sektorze przyspieszył i według szacunków, w znaczący sposób przyczynił się do wzrostu PKB w pierwszym kwartale.

W tym samym czasie zaobserwowano również korzystne zmiany w sektorze usług. Handel detaliczny wzrósł realnie o 3,2 proc., a liczba przyjazdów turystów i noclegów rosła dwucyfrowo.

„Pokazaliśmy, że praca zespołowa i zaangażowanie wszystkich członków rządu może osiągnąć przewidywany wzrost PKB, który umożliwi nam tworzenie nowych miejsc pracy oraz wyższych wynagrodzeń i emerytur. Silna gospodarka oznacza silną Serbię”, powiedziała Brnabić, dodając, że wynik ten jest szczególnie ważny, ponieważ daje perspektywę młodym ludziom.

Nie mała w tym zasługa jej samej. Dzięki podziałowi obowiązków pomiędzy nią a polityczne przywództwo kraju (Brnabić jest technokratką o dużym doświadczeniu zawodowym wyniesionym z

pracy w organizacjach międzynarodowych i różnych instytucjach krajowych) premier mogła skoncentrować się na kwestii reformy gospodarczej.

„Równie ważne jak tempo wzrostu PKB jest to, że zmienia się model wzrostu gospodarczego. Zamiast pożyczać i wydawać pieniądze, które były główną siłą napędową serbskiej gospodarki dziesięć lat temu, wzrost oparty jest obecnie na zrównoważonych źródłach, przede wszystkim na produkcji, inwestycjach i innowacjach” – powiedziała premier.

Od czerwca 2017 roku Brnabić robi wiele, żeby obniżyć wydatki państwa, ustabilizować sytuację fiskalną, wzbudzić zaufanie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, a co za tym idzie – przyciągnąć potrzebnych Serbii inwestorów.

Według danych serbskiego urzędu statystycznego, w pierwszym kwartale eksport i import towarów wzrósł odpowiednio o 8,7 proc. i 12,3 proc. Struktura importu, zdominowana przez zakupy sprzętu i towarów pośrednich do celów przemysłowych, również potwierdza, że inwestycje są główną – obok handlu – siłą napędową wzrostu.

Inflacja pozostaje niska. Wzrost cen konsumpcyjnych wyniósł w marcu 0,1 proc. Niski wynik inflacji wynikał ze spadku cen pakietów turystycznych i produktów ropopochodnych. Wzrosły natomiast ceny świeżych owoców, świeżego mięsa, mleka i produktów mlecznych. Inflacja bazowa obniżyła się w marcu do najniższego poziomu od początku monitoringu, tj. do 0,8 proc.

>>> Czytaj też: Te kraje stoją w kolejce do UE. Co trzeba wiedzieć o państwach Bałkanów Zachodnich?

Oczekuje się, że inflacja zbliży się do poziomu docelowego w 2019 roku.

Po I kwartale budżet odnotował nadwyżkę w wysokości 6,1 mld dinarów (ok. 50 mln euro), podczas gdy planowany był deficyt w wysokości 40,1 mld dinarów.

Według ostatniego raportu Banku Światowego bezrobocie w Serbii spadło i wynosi 13,5 proc. I choć taki poziom pozostaje najniższy w regionie, to inne wskaźniki aktywności zawodowej były w 2016 r. w dalszym ciągu gorsze niż w Unii Europejskiej.

Dużo gorsza niż w innych krajach europejskich jest sytuacja pracowników. Proces restrukturyzacji i prywatyzacji, kryzys gospodarczy i związane z nim neoliberalne reformy rynku pracy wywarły swoje piętno. W dalszym ciągu odsetek osób zatrudnionych w warunkach niekorzystnych (np. na umowach śmieciowych) wynosi ok. 28 proc., podczas, gdy w Unii wynosi on ok 15 proc. a w Polsce nieco ponad 20 proc.

Subiektywne poczucie bezpieczeństwa w miejscu pracy jest również mniejsze w Serbii wobec obserwowanego w krajach UE. Potwierdzają to dane dotyczące zmiany statusu na rynku pracy. Stopa bezrobocia dla młodych ludzi jest nadal wysoka w porównaniu z innymi krajami europejskimi i wynosi 34,9 proc. (jedynie Grecja, Hiszpania i Włochy mają wyższy poziom bezrobocia wśród osób młodych).

Choć bezrobocie wśród osób w grupie wiekowej 55-64 lata jest stosunkowo małe i wynosi jedynie 9,9 proc., to obawami napawa fakt, że istnieje duży odsetek (30 proc.) osób, które nie są ani zatrudnione ani nie pobierają emerytury.

Nie podnosi się także poziom życia. Służba zdrowia i transport publiczny (szczególnie kolej) dalej wymagają olbrzymich nakładów finansowych. Jakość powietrza w Belgradzie, gdzie koncentruje się życie społeczne, gospodarcze i kulturowe kraju, pozostawia wiele do życzenia. Według Human Development Index, wśród państw europejskich Serbia znajduje się na szóstym od końca miejscu na liście.

Jeśli premier Brnabić myśli o długotrwałym wzroście gospodarczym wspartym stabilną sytuacją polityczną, musi odpowiedzieć na te problemy. Strategiczną kwestią jest sprawiedliwy podział wyników wzrostu gospodarczego.

Autor: **Jan Muś**, nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Vistula w Warszawie.



Źródło nieznane

Źródło: obserwatorfinansowy.pl